



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

12 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

SSN Roman Trzaskowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 12 kwietnia 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej O. O.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach

z 2 listopada 2018 r., V AGa 98/18,

w sprawie ze skargi "C." spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu

Okręgowego w Gliwicach z 26 października 2015 r., sygn. akt XIV GC 547/14

z powództwa O. O.

przeciwko "C." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

o stwierdzenie nieważności uchwał walnego zgromadzenia wspólników,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Powódka O. O. wniosła o stwierdzenie nieważności uchwał nr [...] i nr [...]1 nadzwyczajnego walnego zgromadzenia wspólników „C.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. z 11 kwietnia 2014 r. o odwołaniu z funkcji prezesa zarządu

spółki D. K. i powołaniu na tę funkcję G. G..

Pozwana „C.” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. reprezentowana przez I. K. uznała powództwo, a Sąd Okręgowy w Katowicach uwzględnił je prawomocnym wyrokiem z 26 października 2015 r.

Pozwana reprezentowana przez G. G. – powołując się na pozbawienie jej możliwości działania w postępowaniu wskutek naruszenia przepisów prawa i nienależytą reprezentację, co odpowiada podstawie wznowienia z art. 401 pkt 2 k.p.c. – wniosła o wznowienie postępowania w sprawie, o uchylenie wyroku z 26 października 2015 r. i oddalenie powództwa. Wyjaśniła, że powzięła informację o podstawie wznowienia 18 marca 2016 r., gdy G. G. zapoznał się z aktami sprawy i dowiedział się o wydaniu wyroku. Skarga została zatem złożona w terminie określonym w art. 407 § 1 k.p.c. Zarzuciła brak legitymacji czynnej powódki, która nie jest i nigdy nie była współnikiem pozwanej spółki, ponieważ nie nabyła skutecznie udziałów w niej na mocy umowy z 30 grudnia 2013 r.

Powódka wniosła o odrzucenie skargi z uwagi na brak uprawnień G. G. do reprezentowania pozwanej, a ewentualnie o jej oddalenie jako bezzasadnej. Podała, że jako współnik pozwanej na nadzwyczajnym zgromadzeniu współników podjęła uchwałę nr 1 w przedmiocie odwołania D. K. z funkcji prezesa zarządu pozwanej i uchwałę nr 2 w przedmiocie powołania I. K. na funkcję prezesa zarządu pozwanej, zatem od 10 października 2014 r. prezesem zarządu pozwanej był I. K.. Te uchwały nigdy nie zostały zaskarżone.

Wyrokiem z 23 września 2016 r. Sąd Okręgowy w Katowicach – po ponownym rozpoznaniu sprawy we wznowionym postępowaniu – uchylił swój wyrok z 26 października 2015 r. i oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że współnikiem pozwanej, posiadającym 10 udziałów (całość) o łącznej wartości 10.000 zł, jest i był w dacie podjęcia zaskarżonych uchwał T. Limited w N.. Prezesem zarządu pozwanej w czasie trwania postępowania zakończonego wyrokiem z 26 października 2015 r. i w czasie wniesienia skargi o wznowienie postępowania był G. G.. Skarga o wznowienie postępowania jest uzasadniona, gdyż w prawomocnie zakończonym postępowaniu pozwana nie była należycie reprezentowana i na skutek naruszenia przepisów prawa była pozbawiona

możności działania. Reprezentował ją bowiem nieuprawniony I. K., wbrew danym ujawnionym w rejestrze przedsiębiorców i wbrew domniemaniu z art. 17 ust. 1 ustawy z 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (aktualny tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 685). Swojego umocowania nie wykazał on dokumentem, jak tego wymaga art. 68 § 1 k.p.c. W szczególności nie złożył odpisu aktualnego z rejestru przedsiębiorców, zaś do odpowiedzi na pozew załączył nieuwierzytelnione kopie dokumentów, mających świadczyć o jego rzekomym umocowaniu. Sąd Okręgowy dopuścił I. K. do działania w sprawie za pozwaną, chociaż wątpliwości budziło już samo podanie błędnego numeru KRS pozwanej w pozwie i wniosku z 26 marca 2015 r. o umorzenie postępowania, przy jednoczesnym załączeniu do pozwu informacji odpowiadającej odpisowi z rejestru przedsiębiorców pozwanej według stanu na 20 października 2014 r., zawierającej wpis G. G. jako członka zarządu, w połączeniu z żądaniem pozwu dotyczącym wcześniej podjętych uchwał, których przedmiotem było m.in. powołanie G. G. na prezesa zarządu pozwanej. Zaniechanie wyjaśnienia czy osoba biorąca udział w postępowaniu jako reprezentant pozwanej jest uprawniona do działania za nią stanowiło naruszenie przepisów prawa, prowadzące do pozbawienia pozwanej możliwości obrony jej praw. Pisma kierowane do pozwanej na adres wynikający z rejestru były odbierane przez nieuprawnionego do jej reprezentowania I. K. lub osobę przez niego upoważnioną.

Skarga została wniesiona w terminie trzymiesięcznym od dnia, w którym o wyroku dowiedział się reprezentant pozwanej G. G., co miało miejsce 18 marca 2016 r.

Powódka wywodziła swoją legitymację czynną do zaskarżenia uchwał nr [...] i nr [...]1 nadzwyczajnego walnego zgromadzenia wspólników pozwanej z 11 kwietnia 2014 r. z umowy sprzedaży, na mocy której miała kupić udziały w pozwanej spółce i zostać jedynym jej udziałowcem. Żądanie stwierdzenia nieważności uchwał uzasadniała tym, że podjęto je na nieformalnie zwołanym zebraniu pod nieobecność jedyne go wspólnika, a zatem z naruszeniem art. 240 k.s.h.

Sąd Okręgowy zakwestionował argumentację powódki. Stwierdził, że powódka złożyła do akt nieuwierzytelniony odpis umowy sprzedaży udziałów z 30 grudnia 2013 r., zawartą bez zachowania formy przewidzianej w art. 180 k.s.h.

Podpisy pod umową nie zostały bowiem złożone w obecności notariusza, który jedynie potwierdził, że odebrał od osób podpisanych pod umową oświadczenia, iż podpisały umowę. Skoro powódka nie nabyła udziałów w pozwanej spółce, to nie przysługuje jej legitymacja do skarżenia uchwał zgromadzenia wspólników (art. 250 pkt 3 w związku z art. 252 § 1 k.s.h.). Powódka nie miała też tytułu do uczestniczenia w zgromadzeniu wspólników 11 kwietnia 2014 r., a reprezentowany na nim cały kapitał zakładowy mógł podjąć zaskarżone uchwały. Jedynym wspólnikiem pozwanego była bowiem spółka T., reprezentowana na zgromadzeniu przez G. G..

Wyrokiem z 2 listopada 2018 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego z 23 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny odniósł się wpierrw do problemów z reprezentacją pozwanej, gdyż wolę działania za nią wyrażał G. G., występujący jako jednoosobowy zarząd powołany do reprezentacji pozwanej na mocy zaskarżonych uchwał oraz I. K., także podający się za prezesa zarządu na mocy uchwał podjętych przez powódkę mieniącą się wspólnikiem pozwanej oraz A. B. podający się za prezesa zarządu pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.

Za bezsporne Sąd Apelacyjny uznał, że jedynym udziałowcem pozwanej spółki była i pozostaje cypryjska spółka T., co potwierdza wpis do rejestru przedsiębiorców KRS. D. K. został ustanowiony pełnomocnikiem tej spółki na mocy pełnomocnictwa z 13 marca 2013 r. W rejestrze przedsiębiorców KRS jako jedyny członek zarządu pozwanej spółki w chwili wytoczenia powództwa o uchylenie uchwał, a także wniesienia skargi o wznowienie postępowania oraz wniesienia apelacji od wyroku Sądu Okręgowego, wpisany był G. G..

Sporne były kwestie istnienia i ważności umowy sprzedaży udziałów w spółce z 11 września 2011 r. i z 30 grudnia 2013 r.

Pozwana reprezentowana przez G. G. twierdziła, że umową z 11 września 2011 r. udziały należące do spółki T. zostały warunkowo zbyte innej cypryjskiej spółce L., a skoro zgodnie z umową cena za udziały nie została zapłacona do 9 marca 2014 r., to udziały te powróciły do spółki T.. Nastąpiło to dopiero z dniem 9 marca 2014 r., a zatem w chwili zawarcia umowy sprzedaży udziałów z 30 grudnia 2013 r. udziały mające być jej przedmiotem nie należały do spółki T.. D. K. jako

pełnomocnik spółki T. nie mógł 30 grudnia 2013 r. skutecznie przenieść na powódkę prawa do udziałów w pozwanej spółce, gdyż 30 grudnia 2013 r. spółka T. nie była udziałowcem pozwanej spółki.

Do skargi o wznowienie postępowania skarżąca dołączyła tylko niepoświadczoną za zgodność z oryginałem kserokopię umowy zbycia udziałów z 11 września 2011 r., niebędącą dokumentem w rozumieniu art. 245 k.p.c. Pomimo podniesionego przez powódkę zarzutu, pozwana nie przedstawiła oryginału umowy ani jej odpisu poświadczonego za zgodność z oryginałem. Skoro skarżąca nie udowodniła, że umowa z 11 września 2011 r. została zawarta, to nie udowodniła, że 30 grudnia 2013 r. jedynym jej udziałowcem była L. a nie wpisana do rejestru spółka T..

Umowa z 30 grudnia 2013 r. zbycia powódce przez D. K. działającego jako pełnomocnik spółki T. wszystkich udziałów w pozwanej spółce została zawarta z zachowaniem formy określonej w art. 180 § 1 k.s.h. Notarialne poświadczenie podpisu jako szczególna forma pisemna w rozumieniu art. 180 § 1 k.s.h. i art. 88 ustawy z 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (Dz. U. z 2022 r., poz. 1799) jest bowiem zachowana także wtedy, gdy podpisany pod dokumentem uzna w obecności notariusza popis za swój, co potwierdzi notariusz. To wymaganie spełnia umowa z 30 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny uznał, że umowa zbycia udziałów w pozwanej spółce z 30 grudnia 2013 r. jest nieważna, gdyż została zawarta dla pozorów. Powódka nabyła na podstawie umów z D. K. udziały w przynajmniej pięciu spółkach, których udziałowcem była spółka T.. W chwili wniesienia pozwu jej miesięczne dochody z umowy o pracę wynosiły 1.237,20 zł, nie miała żadnego majątku, w tym w postaci udziałów w spółkach, była związana z I. K.. D. K. spotykał ją w siedzibie Funduszu spółki z o.o., której prezesem zarządu był I. K., a w której powódka wykonywała jakieś czynności. D. K. z uwagi na zadłużenie spółki S., której był prezesem zarządu, pożyczał kilka razy od I. K. i powódki pieniądze, a zabezpieczeniem zwrotu pożyczek miało być przewłaszczenie udziałów w niektórych spółkach na rzecz powódki, przy czym zastrzeżenie zabezpieczającego charakteru umów miało ustny charakter („dżentelmeński”). Powódka miała być gwarantem zabezpieczenia związanego z przewłaszczeniem udziałów. Według D. K. powódka zapłaciła gotówką cenę na

sprzedane jej udziały pozwanej spółki, a zapłata gotówką za te udziały nastąpiła w wykonaniu umowy pożyczki.

Powódka, pomimo dwukrotnego wezwania do osobistego stawienia się do przesłuchania w charakterze strony, nie stawiała się i nie usprawiedliwiła swojej nieobecności. Nie odniosła się zatem do zebranego materiału.

Oświadczenie woli złożone drugiej stronie dla pozorów jest nieważne. Jeżeli oświadczenie takie złożone zostało dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia oznacza się według właściwości tej czynności. Pozorność ma zatem dwie postacie – bezwzględną, gdy strony umowy nie zamierzają w ogóle jej zawrzeć (pod pozorną czynnością nic się nie kryje) lub względną, gdy oświadczenie woli zostało złożone w celu ukrycia innej czynności prawnej. W obu postaciach skutkiem pozorności jest bezwzględna nieważność pozornej czynności prawnej (art. 83 k.c.). W przypadku pozorności względnej, nieważność pozornej czynności nie oznacza bezwzględnej nieważności czynności ukrytej. Ważność czynności ukrytej zgodnie z art. 83 § 1 zdanie drugie k.c. ocenia się według właściwości tej czynności. W przypadku umów nazwanych ocena ta powinna być dokonana z perspektywy umowy, której istotne postanowienia odzwierciedlają skutki rzeczywiście zamierzone przez strony, a także formy właściwej dla czynności ukrytej.

Do przeniesienia udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością może dojść na podstawie umowy sprzedaży jak i umowy darowizny i obie umowy muszą mieć zgodnie z art. 180 § 1 k.s.h. formę pisemną z podpisami poświadczonymi notarialnie. Nie oznacza to jednak, że pozorna sprzedaż udziałów dotknięta bezwzględną nieważnością nie skutkuje nieważnością umowy darowizny jako czynności ukrytej. Dochowanie zgodnej z art. 180 § 1 k.s.h. formy dla pozornej umowy sprzedaży udziałów nie spełnia wymogu formy rzeczywiście dokonanej darowizny, gdyż oświadczenie woli stron umowy darowizny dotyczy przeniesienia własności pod tytułem darmym. Nie ma podstaw do przenoszenia formy szczególnej zachowanej dla czynności pozornej na czynność ukrytą z tego względu, że w pojęciu pozorności, która jest wadą oświadczenia woli, nie mieści się wadliwość czynności prawnej w postaci niezachowania formy (por. uchwała SN z 9 grudnia 2011 r., III CZP 79/11, OSNC 2012, nr 6, poz. 74).

Umowa sprzedaży udziałów z 30 grudnia 2013 r. mogła być umową pozorną,

ukrywając umowę darowizny udziałów, za czym przemawia sytuacja majątkowa powódki. Sprzeczne z logiką i zasadami doświadczenia życiowego byłoby uznanie, że osoba o minimalnych dochodach ma możliwości finansowe nabycia udziałów w kilku spółkach za cenę kilkudziesięciu tysięcy złotych. Powódka w odpowiedzi na skargę w ogóle nie odnosiła się do zarzutów dotyczących pozorności umowy sprzedaży z 30 grudnia 2013 r. w tym, że była to ukryta umowa darowizny.

Umowa sprzedaży udziałów z 30 grudnia 2013 r. mogła jednak ukrywać umowę pożyczki. D. K. twierdził bowiem, że powódka udzieliła spółce T. pożyczki pieniężnej. Zapłata kwoty 10.000 zł w istocie nie była zatem zapłatą ceny za sprzedane udziały spółki T. w pozwanej spółce. Nie ma podstaw do przyjęcia, że D. K. otrzymał od powódki dwie kwoty 10.000 zł tytułem zapłaty ceny za udziały i tytułem pożyczki. Zapłata kwoty 10.000 zł przy zawarciu umowy z 30 grudnia 2013 r. była zatem wykonaniem umowy pożyczki zawartej z powódką. Nie ma podstaw do ustalenia, że strony umowy z 30 grudnia 2013 r. zawarły też umowę przewłaszczenia udziałów spółki T. w pozwanej spółce na zabezpieczenie zwrotu pożyczki udzielonej przez powódkę. Za niewiarygodne w tym zakresie Sąd Apelacyjny uznał zeznania świadka D. K., że przewłaszczenie miało w tym przypadku formę sprzedaży udziałów. W ocenie Sądu Apelacyjnego umowa sprzedaży udziałów pozwanej spółki była umową pozorną, pod którą strony ukryły umowę rzeczywistą - umowę pożyczki. Ukryta umowa pożyczki nie doprowadziła do zbycia udziałów pozwanej spółki na rzecz powódki.

W chwili podjęcia przez G. G. zaskarżonych uchwał o odwołaniu D. K. z funkcji prezesa zarządu pozwanej spółki i powołania na to stanowisko G. G. jedynym udziałowcem tej spółki była zatem spółka T., której reprezentantem był G. G.. Skoro na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu wspólników pozwanej 11 kwietnia 2014 r. był reprezentowany cały kapitał zakładowy, to zgromadzenie pomimo braku formalnego zwołania mogło podjąć zaskarżone uchwały nr [...] i [...]1, a na ich mocy G. G. został skutecznie powołany na stanowisko prezesa zarządu spółki.

Nieważność umowy z 30 grudnia 2013 r. i skuteczność uchwał nr [...] i [...]1 sprawia, że powódka nie była nigdy wspólnikiem pozwanej spółki, a zatem nie mogła skutecznie podjąć uchwały o powołaniu na stanowisko prezesa zarządu tej spółki I. K.. W postępowaniu przed Sądem Okręgowym w niniejszej sprawie pozwana nie była

należycie reprezentowana, gdyż o wszczęciu tego postępowania nie został skutecznie powiadomiony jej reprezentant G. G., któremu nie doręczono odpisu pozwu i nie zawiadomiono go o terminie rozprawy, na której wydany został wyrok. Skutkuje to zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. nieważnością postępowania, a jednocześnie oznacza, że pozwana była należycie reprezentowana we wznowionym postępowaniu przed Sądem Okręgowym oraz w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny uznał, że G. G. utracił możliwość reprezentowania pozwanej 7 września 2017 r. to jest z chwilą uprawomocnienia się postanowienia Sądu Rejonowego Katowice-Wschód z 7 kwietnia 2013 r. o zakazie pełnienia funkcji członka zarządu w spółkach, ale na mocy pełnomocnictwa procesowego z 30 maja 2017 r. w postępowaniu apelacyjnym pozwaną reprezentował już wówczas profesjonalny pełnomocnik procesowy. Utrata statusu reprezentanta pozwanej przez G. G. zgodnie z art. 96 k.p.c. nie spowodowała wygaśnięcia tego pełnomocnictwa. Uchwałą zgromadzenia wspólników pozwanej spółki z 20 stycznia 2018 r. jedyny wspólnik pozwanej spółki – spółka T. powołała na stanowisko prezesa zarządu pozwanej spółki A., a G. G. został wykreślony z rejestru przedsiębiorców KRS jako jej członek zarządu w lutym 2018 r.

Sąd Apelacyjny uznał zarzuty naruszenia art. 240 i art. 252 k.s.h. w związku z art. 250 § 1 k.s.h. za bezzasadne i ostatecznie stwierdził, że pomimo w części błędnego uzasadnienia, wyrok Sądu Okręgowego odpowiada prawu.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego z 2 listopada 2018 r. skargą kasacyjną skierowaną przeciwko rozstrzygnięciu oddalającemu jej apelację od orzeczenia oddalającego powództwo o uchylenie obu zaskarżonych uchwał, po czym cofnęła skargę kasacyjną w części dotyczącej oddalenia jej apelacji od wyroku oddalającego powództwo o uchylenie uchwały nr [...]1 nadzwyczajnego walnego zgromadzenia wspólników pozwanej spółki z 11 kwietnia 2014 r. o powołaniu G. G. na prezesa zarządu tej spółki. Sąd Najwyższy w tej części umorzył postępowanie kasacyjne. Pozostała w nim zatem do rozpoznania skarga kasacyjna powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego z 2 listopada 2018 r. oddalającego jej apelację od wyroku oddalającego powództwo o uchylenie uchwały o odwołaniu D. K. z funkcji prezesa zarządu pozwanej spółki.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła, że orzeczenie to zostało wydane

z naruszeniem art. 379 pkt 2 k.p.c., gdyż pozwana spółka w chwili jego wydania nie miała organu powołanego do jej reprezentowania w postępowaniu o zaskarżenie uchwały wspólników, w którym spółkę może wyłącznie reprezentować zarząd lub pełnomocnik powołany uchwałą wspólników (art. 253 § 1 k.s.h.), a do wydania wyroku doszło pomimo braku zarządu spółki, braku pełnomocnika powołanego uchwałą wspólników, jak również braku kuratora spółki, a zatem z oczywistym naruszeniem art. 253 § 1 i 2 k.s.h.

Powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwana reprezentowana przez pełnomocnika procesowego a następnie przez ustanowionego dla niej kuratora wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności odnotować trzeba, że powódka, której Sądy *meriti* odmówiły legitymacji czynnej w sprawie, nie zgłosiła w skardze kasacyjnej żadnych zarzutów, które by mogły prowadzić do podważenia tego stanowiska. Ostatecznie też zaniechała kwestionowania legalności uchwały o powołaniu uchwałą zgromadzenia wspólników pozwanej z 11 kwietnia 2014 r. na prezesa jej zarządu G. G., który utracił możliwość pełnienia tej funkcji dopiero z dniem 7 września 2017 r. Prezesem zarządu pozwanej przez czas od 11 kwietnia 2014 r. do 7 września 2017 r. był zatem G. G..

Jak ustalił Sąd Apelacyjny, 30 maja 2017 r. G. G. jako prezes zarządu pozwanej udzielił profesjonalnemu pełnomocnikowi umocowania do reprezentowania spółki w postępowaniu apelacyjnym w niniejszej sprawie, a następnie, już w toku postępowania apelacyjnego, prezesem zarządu pozwanej, powołanym na podstawie uchwały spółki T. jako jedyne go wspólnika pozwanej, reprezentowanej na zgromadzeniu wspólników 20 stycznia 2018 r. przez pełnomocnika ustanowionego przez G. G. jako prezesa zarządu spółki T., został A. S.. Nie wypowiedział on pełnomocnictwa procesowego udzielonego przez G. G. pełnomocnikowi działającemu za spółkę w postępowaniu apelacyjnym.

Do utracenia przez G. G. statusu prezesa zarządu pozwanej doszło w następstwie zastosowania w stosunku do niego art. 373 ustawy z 27 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (aktualny tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1520, dalej – pr.

up.). Przepis ten jest podstawą do zakazania przez sąd na okres od trzech do dziesięciu lat prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu, jeżeli osobie, której zakaz ma dotyczyć przypisane zostaną działania określone w tym przepisie. W orzecznictwie przyjmuje się, że rozstrzygnięcie, o którym mowa w art. 373 ust. 1 i 2 pr. up. sprowadza się do zastosowania wobec osoby fizycznej, której działania lub zaniechania spowodowały wystąpienie stanów i sytuacji określonych w kolejnych punktach art. 373 ust. 1 pr. up., sankcji cywilnej o charakterze prewencyjnym, zbliżonej do sankcji karnej przewidzianej w art. 41 k.k. Sankcja ta różni się od typowych dla prawa cywilnego tym, że jej zastosowanie powoduje dla dotkniętego nią dolegliwość o charakterze przede wszystkim osobistym, tylko pośrednio przekładającym się na sytuację majątkową tej osoby. Zastosowana sankcja działa na przyszłość, a konsekwencją jej prawomocnego orzeczenia jest to, że osoba pozbawiona określonych przez sąd uprawnień nie może podjąć legalnej działalności gospodarczej (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 sierpnia 2007 r., III CSK 45/07).

Trzeba dostrzec, że nieco inaczej prezentuje się oddziaływanie sankcji sprowadzającej się do zakazu pełnienia pewnych funkcji w podmiotach prawa handlowego lub stowarzyszeniach, gdyż nie koncentruje się ona tylko na osobie, która została objęta zakazem. Do objęcia funkcji zarządcy sukcesyjnego, członka rady nadzorczej, członka komisji rewizyjnej, reprezentanta lub pełnomocnika osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą w zakresie tej działalności, spółki handlowej, przedsiębiorstwa państwowego, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszenia nie wystarczy wola osoby, która by miała objąć którąś z tych funkcji. Od tej osoby oczekuje się co najwyżej zgody na kandydowanie, samo zaś objęcie funkcji następuje po złożeniu przewidzianych przez prawo oświadczeń woli przez organy umocowane do podjęcia działań zmierzających do obsadzenia funkcji w przepisach o ustroju i organizacji poszczególnych kategorii osób prawnych. Z zastosowaną sankcją muszą zatem liczyć się także te osoby prawne, które by mogły powierzyć osobie objętej zakazem funkcję, której zakaz dotyczy. W tej płaszczyźnie orzeczony na podstawie art. 737 ust. 1 pr. up. zakaz nabiera zatem cech sankcji koniecznej do

uwzględnienia przez organy innych uczestników obrotu prawnego niż osoba, wobec której sankcję zastosowano, a mianowicie osób prawnych, których organy miałyby być obsadzone przez osobę dotkniętą sankcją.

W nauce ujawniły się różnice poglądów co do tego, jakiego rodzaju konsekwencje ma powodować podjęcie czynności sprzecznych z zakazem orzecznym na podstawie art. 737 ust. 1 pr. up. Jedno ze stanowisk zakłada, że są one dotknięte sankcją nieważności (art. 58 § 1 k.c.), gdyż prowadzenie działalności gospodarczej wbrew zakazowi lub powołanie na stanowisko członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w podmiocie prawa handlowego lub stowarzyszeniu oceniane jest jako czynność sprzeczna z prawem (tak też np. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17 stycznia 2017 r., IV CSK 434/16). Według innego stanowiska, działanie sprzeczne z orzecznym na podstawie art. 373 ust. 1 pr. up. zakazem może podlegać co najwyżej ocenie z punktu widzenia odpowiedzialności karnej osoby naruszającej ten zakaz. Nie może mieć natomiast wpływu na ważność czynności cywilnoprawnych dokonanych mimo zakazu. Dokonane pomimo zakazu czynności nie naruszają ustawy, a jedynie ów zakaz wynikający z orzeczenia, które nie stanowi ustawy w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., dotyczącego sprzeczności czynności z ustawą, a więc aktem normatywnym, a nie orzeczeniem sądowym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2016 r., II KK 113/16).

W tym sporze należy opowiedzieć się za pierwszym poglądem. Celem zastosowania sankcji przewidzianej w art. 373 ust. 1 pr. up. jest m.in. uniemożliwienie konkretnym osobom uczestnictwa w obrocie gospodarczym, co ma przede wszystkim chronić i zabezpieczać innych jego uczestników przed skutkami działań nieprofesjonalnych (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 lipca 2002 r., P 12/01, OTK-A 2002, nr 4, poz. 50). W konsekwencji objęcia ich sankcją przewidzianą w art. 373 ust. 1 pr. up., określone osoby nie mogą dokonywać skutecznie czynności prawnych związanych z działalnością lub funkcją objętą orzecznym zakazem. Inne rozumienie tego przepisu osłabiałoby wydatnie realizację funkcji przypisanej mu przez ustawodawcę. W odniesieniu do osób, którym zakazano pełnienia funkcji w organach osób prawnych, nie może przy tym chodzić tylko o niewyrażanie zgody na objęcie powierzanych im funkcji przez umocowane do tego organy tych osób, lecz także o niepodejmowanie decyzji przez te organy o powierzeniu funkcji osobie

dotkniętej zakazem. Inaczej sankcja nie mogłaby spełniać tej funkcji, z uwagi na którą została ustanowiona. Powyższe nie oznacza jednak, że orzeczoną na podstawie art. 373 pr. up. sankcję miałyby automatycznie uwzględniać inne osoby prawne niż działające na podstawie prawa polskiego, w tej formie organizacyjno-prawnej, o której ustawodawca stanowi w powołanym przepisie.

Postanowienie z 7 kwietnia 2013 r. o zakazie pełnienia funkcji członka zarządu w spółkach wydane na podstawie art. 373 ust. 1 pr. up. przez Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w stosunku do G. G., które uprawomocniło się z dniem 7 września 2017 r., było zatem konieczne do uwzględnienia – poza samym G. G. – przez organy spółek działających na podstawie prawa polskiego, czyli także przez wspólników pozwanej spółki, której prezesem zarządu od 11 kwietnia 2014 r., na mocy uchwały nr [...]1 nadzwyczajnego walnego zgromadzenia wspólników był G. G.. Uprawomocnienie się zakazu doprowadziło zresztą do wykreślenia z rejestru przedsiębiorców wpisu o pełnieniu przez G. G. funkcji prezesa zarządu pozwanej.

Spółka T., będąca jedynym wspólnikiem pozwanej spółki, jest podmiotem prawa cypryjskiego i na podstawie tego prawa należy oceniać zagadnienia ustrojowo-organizacyjne dotyczące tej spółki (art. 17 ustawy z 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe, Dz. U. z 2023 r., poz. 503), w tym i to, czy w ogóle i po spełnieniu jakich przesłanek w stosunku do osób będących piastunami jej organów może być skuteczny od chwili jego uprawomocnienia się zakaz pełnienia funkcji reprezentanta orzeczonego przez sąd polski.

G. G., którego czynność polegającą na ustanowieniu pełnomocnika do podjęcia uchwały o powołaniu prezesa zarządu polskiej spółki powódka kwestionuje, podjął tę uchwałę jako prezes spółki cypryjskiej, będącej jedynym udziałowcem spółki polskiej, w której 20 stycznia 2018 r. nie pełnił już żadnych funkcji. Zagadnienie pozostaje w związku z pytaniem, czy i w jaki sposób 20 stycznia 2018 r., a zatem w chwili podjęcia przez G. G., działającego jako prezes zarządu cypryjskiej spółki T., będącej jedynym wspólnikiem pozwanej spółki, uchwały o powołaniu prezesa jej zarządu, w prawie cypryjskim realizowana była dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z 14 czerwca 2017 r. nr 2017/1132 w sprawie niektórych aspektów prawa spółek (Dz.U.U.E.L.2017.169.46 z 2017.06.30) (zastąpiona następnie dyrektywą z 20 czerwca 2019 r., nr 2019/1151), nakładająca w art. 13i ust. 1 na państwa

członkowskie obowiązki wprowadzenia zasad dotyczących zakazu pełnienia funkcji kierowniczych, obejmujących ustanowienie możliwości uwzględnienia obowiązującego w innym państwie członkowskim zakazu pełnienia funkcji kierowniczych lub informacji istotnych dla zakazu pełnienia funkcji kierowniczych w innym państwie członkowskim przez osoby pełniące funkcje kierownicze w spółkach. W art. 13i ust. 2 i 3 dyrektywy nr 2017/1132 postanowiono, że państwa członkowskie mogą wymagać, aby osoby ubiegające się o objęcie funkcji kierowniczych oświadczyły, czy są im znane okoliczności, które mogłyby być podstawą wydania zakazu pełnienia funkcji kierowniczych w danym państwie członkowskim. Przyjęto, że państwa członkowskie mogą odmówić powołania danej osoby do pełnienia funkcji kierowniczych w spółce, jeżeli osoba ta jest objęta zakazem pełnienia funkcji kierowniczych w innym państwie członkowskim. Państwa członkowskie zapewniają, aby były w stanie udzielić odpowiedzi na zapytanie innego państwa członkowskiego o udzielenie informacji istotnych dla zakazu pełnienia funkcji kierowniczych zgodnie z prawem państwa członkowskiego udzielającego odpowiedzi na zapytanie, a zasady, z zachowaniem których ta wymiana informacji ma przebiegać od 18 czerwca 2021 r. reguluje rozporządzenie wykonawcze Komisji UE nr 2021/1042 ustanawiające zasady stosowania dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1132 w odniesieniu do specyfikacji technicznych i procedur dotyczących systemu integracji rejestrów oraz uchylające rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2020/2244 (Dz.U.UE.L.2021.225.7 z 2021.06.25).

Cypr nie notyfikował implementacji dyrektywy, a powódka nie wykazała, żeby ona sama lub inny podmiot podjął czynności mające spowodować, że na gruncie prawa cypryjskiego i w strukturze organizacyjnej spółki podlegającej temu prawu, rozciągnięte zostaną skutki zakazu pełnienia funkcji reprezentanta spółki orzeczonego w stosunku do G. G. przez sąd polski. Tylko na tej drodze mogłyby dojść do podważenia uprawnień G. G. do reprezentowania spółki cypryjskiej będącej współnikiem pozwanej spółki.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

